

УДК [94(438+477):323.1:316.7]“981/1991”

*Stanisław STEPIEŃ***PRZEMYSŁ – WIELOETNICZNE MIASTO NA
POGRANICZU POLSKO-UKRAIŃSKIM. DZIEJE
WIELOKULTUROWOŚCI, JEJ UTRATA I PRÓBY
ODRODZENIA**

Leżący na styku dwóch wielkich kultur – słowiańskiego Zachodu i Wschodu, Przemyśl, od zarania swych dziejów był miastem o społeczności wieloetnicznej, wielowyznaniowej, a poprzez to wielokulturowej. Najwcześniejsze zapiski kronikarskie i wykopaliska archeologiczne świadczą, że był on jednym z ważnych grodów żyjącego tam słowiańskiego plemienia Lędzian. Historycy polscy do “końca świata” będą starali się udowodnić, iż gród ten wraz z całym terytorium plemiennym żyjących tam Lędzian należał do zachodniosłowiańskich plemion lechickich, ukraińscy zaś, że było to region zamieszkały przez plemiona ruskie. Jeszcze bardziej o polskość, bądź ukraińskość Lędzian spierają się politycy obu narodów. Tymczasem ze względu na szczupłość źródeł archeologicznych i dokumentów pisanych sporu tego rozwiązać się nie da. A i po co?

Lędzianie być może przez pewien czas byli “dannikami ruskimi”, ale w skład najwcześniejszego państwa kijowskiego nie wchodził. Natomiast w okresie zmierzania Madziarów do nowej ojczyzny (Doliny Panońskiej) utworzyli z nimi bliżej nieokreślony związek quasi państwowy. Następnie weszli w skład państwa wielkomorawskiego, a później czeskiego. W następnych stuleciach zarówno gród jak i terytorium Lędzian (zwane także Grodami Czerwieńskimi) były przedmiotem rywalizacji kształtujących się we wczesnym średniowieczu trzech organizmów państwowych: Rusi Kijowskiej, Polski i Węgier. Pierwszym historycznym dowodem owej rywalizacji jest zapiska w ruskiej kronice Nestora, mówiąca o zajęciu owych Grodów Czerwieńskich w 981 r. przez księcia kijowskiego Włodzimierza¹. Następnie przyłączył je do Polski Bolesław Chrobry wracając w 1018 r. ze słynnej wyprawy kijowskiej, gdzie interweniował w sprawie osadzenia swego zięcia na tronie kijowskim, ale już w 1031 r. Przemyśl i Grody Czerwieńskie odbiera Polsce książę kijowski Jarosław I Mądry. On to zwyczajem feudalnym podzielił państwo między swych synów, którzy podobnie jak inni powiązani rodzinnie książęta ówczesnej Europy, walcząc o hegemonię jeszcze bardziej przyczynili się do osłabienia Rusi. Interesujący nas obszar został zdobyty w 1071 r. przez króla polskiego Bolesława Śmiałego i na powrót znalazł się w państwie polskim. Nie trwało to jednak długo, bowiem król wchodząc w konflikt z biskupem krakowskim Stanisławem, a następnie dopuszczając się jego zabójstwa, został w 1079 r. wygnany z Polski, a następny władca, jego brat Władysław Herman był rządcą słabym, toteż w 1086 lub 1087 r. Przemyśl po raz kolejny przechodzi we władanie książąt

¹ *Labuda G.* Polska, Czechy, Ruś w kraju Lędzian w drugiej połowie X wieku / Gerard Labuda // *Rocznik Przemyski.* – Przemyśl, 1986. – T. XXIV–XXV. – S. 279–293.

ruskich. Ruryk Rościsławowicz zakłada tam udzielne księstwo, które do rozkwitu doprowadza jego syn Wołodar. Za jego panowania próbę zdobycia Księstwa Przemyskiego podjęli Węgrzy. Król Koloman z dynastii Arpadów żonaty z Eufirią córką księcia kijowskiego Wołodymyra Monomacha roszcząc sobie pretensję do tego terenu, próbował zająć go zbrojnie, poniósł jednak klęskę pod Przemysłem w 1099 r.

Przemysł był stolicą księstwa do 1147 r., kiedy to została ona przeniesiona do bardziej centralnie położonego Halicza². W 1187 r., kolejny dynasta z ruskiej rodziny Rościsławowiczów – Wołodzimierz, wprowadzie na krótko, znów przeniósł tam swą stolicę, ale już w 1190 r. Piastowicz książę Kazimierz Sprawiedliwy włączył miasto wraz ze znaczną częścią księstwa do swej dzielnicy obejmującej księstwo krakowskie i sandomierskie. Nie utrzymał go jednak długo, bo w latach następnych w Przemysłu znów zapanowali książęta ruscy. Z zamiaru zapanowania nad Księstwem Halickim nie zrezygnował syn Kazimierza Sprawiedliwego – Leszek Biały, wcześniej jednak Księstwo to zajęli Węgrzy. Stało się to, gdy po śmierci księcia halicko-włodzimierskiego Romana Mścisławowicza ziemie te w 1205 r. zajął król węgierski Andrasz II, który przyjął tytuł “króla Halicza i Włodzimierza” (rex Galiciae et Lodomeriae). Jednakże w obawie przed książętami ruskimi zawarł on w Spiszu sojusz ze wspomnianym księciem krakowskim Leszkiem Białym, żeniąc swego syna Kolomana z jego córką. Oboje małżonkowie w 1214 r. zostali koronowani przez biskupa ostrzyhomskiego na władców Królestwa Halickiego, a ponieważ byli małoletni terytorium to w celach administracyjnych zostało podzielone na strefę polską i węgierską, w których, w imieniu swych dzieci, rządzą Leszek Biały i Andrasz II. Przemysł wraz z okolicznym terytorium znalazł się w strefie polskiej. Leszek Biały nie utrzymał go jednak długo wskutek poróżnienia ze swym swatem Andraszem II, który usiłował wprowadzić załogi węgierskie do wszystkich grodów Rusi Halicko-Włodzimierskiej. Leszek Biały chcąc mu się przeciwstawić szukał porozumienia z władcą Nowogrodu Wielkiego księciem Mścisławem Udałym. Gdy sojusz nie doszedł do skutku, wtenczas wrócił do rokowań z Węgrami. W ich konsekwencji w 1219 r. Polacy i Węgrzy ponownie zajmują Przemysł, w wyniku czego nastąpił znów krótki epizod polskiego panowania. Do Halicza zaś powróciła małoletnia para królewska Koloman z Salomeą. Jednakże ruski książę Mścisław w tymże samym roku, przy poparciu swego teścia chana połowieckiego Kotiana, zdobył Halicz oraz Przemysł. Wziął do niewoli króla Kolomana, a córkę swą zaręczył z innym królewiczem węgierskim Andraszem i dał mu we władanie Przemysł. Andrasz prawdopodobnie panował nad Przemysłem od 1220 do 1229 r., po czym musiał ustąpić pod naporem książąt ruskich. Przemysł wraz z Haliczem odzyskał ks. Daniel, ale wskutek walk wewnętrznych między książętami, w 1231 r. teren księstwa zajął ponownie król węgierski powtórnie osadzając tam syna Andrasza. Dopiero po 2 latach tron halicki odzyskał książę Daniel Romanowicz. Od tego czasu, aż do wymarcia dynastii w 1324 r. nad Rusią Halicką panowali ruscy książęta Romanowicze³. Po śmierci ostatniego z książąt Romanowiczów Andreja II, przez krótki czas Przemysłem i całym księstwem rządzą Tatarzy, ale jeszcze w tym samym roku na tron halicki wstępuje najbliższy krewny ostatniego księcia Andreja, syn jego siostry Marii i pochodzącego z mazowieckiej linii Piastów Trojdena – Bolesław Trojdenowicz.

² Fenczak A. S. Przemysł jako regionalne centrum administracyjne. Zarys dziejów “Studia Przemyskie” / August S. Fenczak, Stanisław Stępień. – Przemysł, 1993. – T. 1. – S. 10.

³ Крип'якевич І. Галицько-Волинське князівство / І. Крип'якевич. – Київ, 1984. – С. 30–33.

Jako książę Rusi Halickiej panował on pod imieniem Jerzego II. W 1340 r., został jednak otruty. Ponieważ nie pozostawił potomka, Ruś Halicka ponownie przeszła pod panowanie najbliższego krewnego zmarłego księcia. Był nim król Polski Kazimierz Wielki, który w 1340 r. wkroczył na Ruś Halicką. Przemyśl zajął on ostatecznie w 1345 r.⁴ Nastąpiło to w wyniku dobrowolnie zawartej, mimo oporu części bojarów, postanowienia sukcesyjnego z Jerzym II. Oczywiście wydaje się, że zgodnie z obowiązującą wówczas praktyką dynastyczną, władca polski, nawet bez tej umowy wkroczyłby na Ruś, jako najbliższy krewny zmarłego dynasty. Był on bowiem przez babkę Agafię, córkę Światosława księcia wołyńsko-włodzimierskiego i przemyskiego, blisko spokrewniony z Rurykowiczami, a także z księciem Jerzym II Trojdenowiczem⁵.

Ówczesne rozumienie państwa nie może być utożsamiane z dzisiejszym. Były to organizmy dynastyczne, społeczności senioralne, ziemia przekazywana z ojca na syna bądź dzielona między potomków. Naturalne było więc, że gdy zabrakło bezpośrednich spadkobierców tronu, ojcowizna przechodziła we władanie kuzyna z innej dynastii. Tak więc, Kazimierz Wielki nie tylko posiadał tytuł prawny do Rusi Halickiej (wspomniana umowa sukcesyjna), ale miał on obowiązek wobec rodu. Nie bez wpływu na jego decyzję było także to, że obejmując tron halicki zabezpieczał jednocześnie księstwo przed jego zniewoleniem przez Tatarów, pod których zależnością znajdowały się już inne księstwa ruskie. Wprawdzie przy tej okazji król Polski zmuszony był stoczyć walkę z częścią bojarów, ale działał zdecydowanie, gdyż był przekonany, że to on, dynastyczny spadkobierca ma nie tylko prawo, ale i obowiązek ratowania rodzinnej schedy.

O właściwych intencjach króla świadczy fakt przyjęcia przez niego tytułu "Rex Rusiae", utrzymanie niezmięnionej organizacji państwa, oddzielnej monety i herbu księstwa⁶, a przede wszystkim zdecydowane działania na rzecz odnowienia metropolii prawosławnej w Haliczu, o co bezskutecznie zabiegali ostatni książęta halicko-włodzimierscy. Kazimierz Wielki po objęciu władzy na Rusi od razu wystąpił w tej sprawie do patriarchy konstantynopolitańskiego Joana XIX, a później do jego następcy Izydora Buchira⁷. Zachował się napisany do tego ostatniego (po grecku) list, w którym nie tylko nalegał on na odtworzenie metropolii, ale nawet ostrzegał patriarchę, że jeśli takowa nie powstanie, to Rusini przechodząc będą na "łacińską wiarę"⁸. Starania króla Kazimierza zostały uwieńczone powodzeniem i patriarcha w 1371 roku potwierdził istnienie metropolii w Haliczu⁹.

Ta, przynajmniej częściowa samodzielność księstwa została utrzymana także po śmierci Kazimierza Wielkiego, za rządów andegawęńskich w Polsce, kiedy to Polskę i

⁴ Zob. *Włodarski B.* Polska i Ruś (1194–1340) / Bronisław Włodarski. – Warszawa, 1966. – S. 292–293; *Persowski F.* Przemyśl od X wieku do 1340 / Franciszek Persowski // Tysiąc lat Przemyśla. Zarys historyczny. – Rzeszów, 1976. – T. 1. – S. 144–147.

⁵ *Stępień S.* Polska-Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa / Stanisław Stępień // Polska-Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa; [red. S. Stępień]. – Przemyśl, 1990. – T. 1: Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu etnicznym. – S. 9–13.

⁶ Zob. *Sieradzki J.* Polska wieku XIV. Studium z czasów Kazimierza Wielkiego / Józef Sieradzki. – Warszawa, 1959. – 375 s.

⁷ *Власовський І.* Нарис історії Української Православної Церкви / І. Власовський. – Нью-Йорк 1955. – Т. 1. – 294 с.

⁸ Zob. *Lewicki A.* Obrazki z najdawniejszych dziejów Przemyśla / Anatol Lewicki. – red. 2. – Przemyśl, 1994. – S. 114–115.

⁹ Tamże. – S. 115.

Węgry łączyła unia personalna, a oboma państwami rządził siostrzeniec zmarłego króla Ludwik Andegaweński. Również wówczas, tak jak za czasów polskich, na określenie omawianego terytorium używano nazwy „Królestwo Rusi”. Sytuacja ta uległa zmianie dopiero po śmierci Ludwika w 1382 r., kiedy to na Węgrzech władzę objęła jego starsza córka Maria, a w Polsce młodsza Jadwiga. Maria powołując się na dawne prawa spadkowe włączyła Ruś Halicką do Królestwa Węgierskiego. Doszło jednak na tym tle do wojny i ostatecznie w 1387 r. znaczna część Rusi Halicko-Włodzimierskiej, a mianowicie ziemia przemyska, sanocka, lwowska i halicka zostały inkorporowane do Korony Polskiej.

Tak więc od zarania istnienia grodu, a później miasta Przemyśla, niemalże do połowy XIV wieku Przemyśl był przedmiotem ciągłej rywalizacji władców Polski, Rusi-Ukrainy, a nawet Węgier. Zmiany przynależności państwowej następowały co kilkanaście lat.

Do świetności miasta przyczynił się mąż królowej Jadwigi, od 1385 r. król Polski, Władysław Jagiełło. 1 października 1385 r. nadał on miastu prawo magdeburskie. Wielu historyków uważa, iż nie było to pierwsze nadanie prawa niemieckiego miastu Przemyśl, gdyż miał to uczynić ponad 60 lat wcześniej, w 1320 r. książę halicki Lew II¹⁰. Niemniej jednak właśnie przywilej Jagiełły wydany w okresie stabilizacji politycznej przyczynił się do ukształtowania się władzy opartej na samorządzie miejskim oraz do rozwoju gospodarczego miasta.

Mimo iż Przemyśl przestał być stolicą księstwa już w połowie XII w., to jednak nadal był znaczącym grodem, a także centrum życia religijnego¹¹. Już w 1218 r. był on siedzibą biskupów obrządku wschodniego. Wiele wskazuje, że już wcześniej pełnił istotną rolę religijną. Niektórzy z historyków starają się pierwsze ślady chrześcijaństwa na tamtym terenie wiązać z misją świętych Cyryla i Metodego w Państwie Wielkomorawskim¹². W każdym razie obrządek wschodni rozwijał się tam dynamicznie, choć i wpływy Kościoła zachodniego były znaczne. Już w połowie XIII w. działały klasztory franciszkanów i dominikanów. Liczba katolików musiała więc stale rosnąć, skoro w 1340 r. Przemyśl stał się także siedzibą biskupów rzymskokatolickich.

Częste zmiany przynależności państwowej obszaru nie stały więc na przeszkodzie w kształtowaniu się dwuetnicznej: polsko-ukraińskiej społeczności miasta i księstwa.

Jest też Przemyśl miastem wyjątkowym na mapie osadnictwa żydowskiego w Polsce. Wzmianki źródłowe o pierwszej faktorii żydowskiej dotyczą lat 1018–1031¹³. Tak więc, obok Polaków i Ukraińców, również Żydzi byli tam obecni niemalże od jego

¹⁰ Zob. *Fenczak A.* Z badań nad początkami samorządu miejskiego w Przemyślu i jego kancelarii (do 1389 roku) / August Fenczak // *Rocznik Historyczno-Archiwalny*. – Przemyśl, 1988. – T. 5. – S. 23–48.

¹¹ Zob. *Fenczak A.* Wokół początków bizantyńsko-słowiańskiego biskupstwa w Przemyślu. Kwestia istnienia organizacji diecezjalnej w Księstwie Przemyskim (koniec XI i pierwsza połowa XII wieku) / August Fenczak // *Polska-Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*; [red. S. Stępień]. – Przemyśl, 1996. – T. 3. – S. 21–37.

¹² *Чубатий М.* Історія християнства на Русі-Україні / М. Чубатий. – Рим; Нью-Йорк, 1965. – Т. 1. – С. 131–138; *Балик Б.-І.* До питання про початки християнства та єпископства в Перемишлі в IX–X ст. / Б.-І. Балик // *Зап. Чину св. Василя Великого*. – Рим, 1979. – Т. 10. – С. 50–97.

¹³ *Lewicki T.* Źródła hebrajskie i arabskie do dziejów Przemyśla / Tadeusz Lewicki // *Rocznik Przemyski*. – Przemyśl, 1967. – T. 11. – S. 53–56; Źródła hebrajskie do dziejów Słowian i niektórych innych ludów środkowej i wschodniej Europy. Wyjątki z pism religijnych i prawniczych XI–XII w. / [red. Feliks Kupfer, Tadeusz Lewicki]. – Wrocław; Warszawa, 1956. – S. 68.

początków. Następną istotną grupą osadniczą byli przybyli na początku XIII osadnicy niemieccy, prawdopodobnie z Nadrenii. Niektórzy sądzą, że to im zawdzięcza miasto funkcjonujący do dziś herb, którego godłem jest kroczący niedźwiedź – symbol św. Urszuli (łac. ursula, czyli niedźwiedzica), której kult owi osadnicy przywieźli do miasta. Z Niemiec pochodziło także wielu zakonników klasztoru franciszkańskiego jeszcze w czasach ruskich. Niemcem był także pierwszy stały biskup katolicki franciszkanin Eryk z Winsen, który przybył do Przemysła w 1379 r.¹⁴

Koloniści niemieccy mimo długiego zachowywania swych zwyczajów z czasem ulegli polonizacji i ostatecznie na przełomie XVI i XVII wieku zasymilowali się z miejscową społecznością¹⁵. Proces ten natomiast w niewielkim stopniu obejmował społeczność żydowską, której obecność etniczno-wyznaniowa stała się trwałym wyróżnikiem miasta przez następnych 10 stuleci. Nowe fale osadnicze tej ludności były możliwe dzięki przywilejowi nadanemu przez króla Kazimierza Wielkiego w 1367 r. zezwalającemu Żydom na osadnictwo w miastach Małopolski i Rusi Czerwonej¹⁶. Przywilej ten został w dosłownym brzmieniu powtórzony przez króla Władysława Jagiełłę 30 września 1387 r.¹⁷ Już w XV w. Żydzi mieli w Przemysłu, w obrębie murów miejskich, własną ulicę. Trudnili się handlem, choć nie tylko. Z zapisów w księdze lustracyjnej starostwa przemyskiego z 1542 r. wiemy np., że jeden z nich był “szklarzem” i wstawiał szyby w oknach zamku, drugi to “medicus”, który leczył służbę pana starosty¹⁸. Liczba Żydów niewątpliwie zwiększała się. W 1559 r. wystarali się o specjalny przywilej od króla Zygmunta Augusta, potwierdzający prawo do swobodnego osadnictwa w Przemysłu oraz wolność handlu. W tymże czasie rozpoczęli budowę dużej renesansowej synagogi¹⁹. Odgrywała ona znaczącą rolę wobec okolicznych miast, miasteczek i wsi. W 1752 r. do przemyskiej synagogi przynależała ludność żydowska aż z 26 miejscowości, a rabin przemyski był archirabinem ziemskim przemyskim²⁰. Początkowo społeczność tę charakteryzował silny izolacjonizm grupowy, jednakże konieczność kontaktów o charakterze gospodarczym ze społecznością chrześcijańską stopniowo pozostawiała coraz wyraźniejszy ślad na życiu ludności żydowskiej, tym bardziej, że w Przemysłu, ani w średniowieczu, ani w czasach późniejszych nie dochodziło do ekscesów na tle wyznaniowym. Wydaje się, że przemożny wpływ na to miał fakt, że i pozostała społeczność chrześcijańska była także zróżnicowana dzieląc się na katolików i prawosławnych. Względy funkcjonalne, takie jak w pierwszej mierze obrona miasta, następnie rozbudowa infrastruktury komunikacyjnej, wodociągów, targowisk, ochrona życia i własności brały górę nad różnicami religijnymi i obyczajowymi.

Stale rosła więc liczba ludności żydowskiej w mieście. O ile w połowie XVI w. stanowili oni 8% ogółu mieszkańców, to już w 2. połowie XVIII w. odsetek ten wzrósł do 25%. Trzeba też podkreślić, że osadnictwo żydowskie w Przemysłu koncentrowało

¹⁴ *Ataman J.* Zarys dziejów diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego / Julian Ataman. – Przemysł, 1985. – S. 4–5.

¹⁵ *Motylewicz J.* Miasta ziemi przemyskiej i sanockiej w drugiej połowie XVII i XVIII wieku / Jerzy Motylewicz. – Przemysł; Rzeszów, 1993. – S. 106.

¹⁶ *Bardach J.* Historia państwa i prawa Polski / Juliusz Bardach. – Warszawa, 1964. – T. 1. – S. 417.

¹⁷ *Schorr M.* Zasadnicze prawa Żydów w Polsce przedrozbiorowej / Mojżesz Schorr // Żydzi w Polsce Odrodzonej. – Warszawa, 1933. – T. 1. – S. 193.

¹⁸ *Hausser L.* Monografia miasta Przemysła. – Przemysł, 1991. – S. 56.

¹⁹ *Krochmal J.* Krzyż i menora. Żydzi i chrześcijanie w Przemysłu w latach 1559–1772. – Przemysł, 1996. – S. 68–72.

²⁰ *Ibidem.* – S. 26–33.

się w granicach murów miejskich, co spowodowało, że około 1785 r. Żydzi stanowili 50% mieszkańców śródmieścia. W 1757 r. została w tej sprawie zawarta nawet ugoda między magistratem a zwierzchnością społeczności żydowskiej, na mocy której Żydzi uzyskali całkowitą swobodę osiedlania się na terenie całego miasta²¹. W tamtych czasach wzrost ludności żydowskiej w mieście oznaczał wzrost kupców i rzemieślników. Pod koniec XVIII w. Żydzi wykonywali aż 45 różnych zawodów rzemieślniczych stanowiąc ponad 73% rzemieślników w mieście²². Jeszcze większy był odsetek Żydów zajmujących się handlem lokalnym i dalekosiężnym. Wprawdzie w tej dziedzinie pojawiła się konkurencja ze strony Ormian, ale w Przemysłu nigdy nie byli oni znaczącą grupą. Rozwojowi handlu sprzyjało położenie miasta na ważnym szlaku handlowym Wschód – Zachód, a więc z Rusi Kijowskiej i znad M. Czarnego na Śląsk, do Niemiec i Europy Zachodniej. Nie mniejsze znaczenie miał szlak z Południa z terytorium Węgier, przy czym od Przemysła ważną rolę w kierunku Północy stanowił szlak rzeczny Sanem do Wisły, a następnie do Gdańska. Sprzyjało to rozwojowi gospodarczemu Przemysła, a więc zachęcało do osadnictwa przedstawicieli innych nacji: w dalszym ciągu Niemców, ale także Wołochów, Węgrów, a nawet Włochów, Szkotów i Irlandczyków.

To nowe osadnictwo, w znacznej części dotyczące także kupców i rzemieślników, w sposób naturalny doprowadziło do wzrostu konkurencji ekonomicznej, nie przybierała ona charakteru etnicznego, ale wyznaniowy: Żydzi – chrześcijanie²³. Ci ostatni wzmocnieni zostali zwłaszcza po przystąpieniu prawosławnego biskupstwa przemyskiego w 1691 r. do brzeskiej unii kościelnej zawartej w 1596 r. Była to przede wszystkim konkurencja, u podłoża której leżały kwestie natury gospodarczej. Istniały oczywiście także uprzedzenia o charakterze kulturowym wynikające z nieznamośności religii i obyczajów, prowadzące do ksenofobii i różnych negatywnych stereotypów. Podczas organizowanych, nierzadko na zwykłym tle chuligańskim, antyżydowskich tumultów nie było w Przemysłu ofiar śmiertelnych²⁴. Bardzo rzadko dochodziło do oskarżeń o “mordy rytualne” lub znieważanie Najświętszego Sakramentu. Przy czym Żydzi w takim wypadku mogli odwoływać się do Trybunału Lubelskiego lub sądu królewskiego. W znanym nam wypadku oskarżenia o “mord rytualny” z roku 1646 sąd królewski nie tylko odrzucił oskarżenie, ale nawet skazał na śmierć osobę posądzającą o to Żydów²⁵.

W dawnych wiekach poczucie więzi społeczności miejskiej było na tyle silne, że w okresie kryzysów gospodarczych rozwiązań szukano w zawieraniu kontraktów i porozumień między rzemieślnikami żydowskimi a chrześcijańskimi. Największą z nich była ugoda z 1757 r. zawarta między magistratem a kahałem, na mocy której zezwolono Żydom na prowadzenie interesów i zamieszkiwanie na terenie całego miasta²⁶. Konsekwencją tego było kształtowanie się coraz większej otwartości Żydów na społeczność

²¹ *Krochmal A.* Konflikt czy współpraca? Relacje między duchowieństwem łacińskim i greckokatolickim w diecezji przemyskiej w latach 1918–1939 / Anna Krochmal. – Lublin, 2001. – S. 53.

²² *Ibidem.* – S. 205.

²³ *Motyłowicz J.* Miasta ziemi przemyskiej... – S. 101; *Ejusdem.* Ethnic Communities in the Towns of the Polish-Ukrainian Borderland in Sixteenth, Seventeenth, and Eighteenth Centuries ? // Galicia. A Multicultural Land / [red. Chris Hann, Paul Robert Magocsi]. – Toronto; Buffalo; Londyn, 2005.

²⁴ *Krochmal J.* Krzyż i menora... – S. 176.

²⁵ *Schorr M.* Żydzi w Przemysłu do końca XVIII wieku / Mojżesz Schorr. – Jerozolima, 1991. – S. 152–155.

²⁶ Szerzej na ten temat zob. *Krochmal J.* Krzyż i menora... – S. 127–130.

chrześcijańską, a nawet prowadziło do asymilacji, która przynajmniej do drugiej połowy XIX w. oznaczała jednocześnie konwersję na katolicyzm.

Tak więc w czasach I Rzeczypospolitej, czyli tzw. Rzeczypospolitej Szlacheckiej lub Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Przemyśl należący do największych miast w państwie, był terenem bardzo atrakcyjnym pod względem osadnictwa, zwłaszcza w zakresie handlu i rzemiosła. Mimo zróżnicowania etnicznego i wyznaniowego, społeczność miejską, jak już wcześniej wspomniano, łączyły wielorakie więzi o charakterze funkcjonalnym, a więc wynikające z funkcji gospodarczych i obronnych. Granice etniczne, z wyjątkiem społeczności żydowskiej, były bardzo płynne, zwłaszcza po przyjęciu brzeskiej unii kościelnej, co w konsekwencji zbliżyło obie społeczności przez dążenie do równouprawnienia ludności ukraińskiej w samorządzie oraz w cechach rzemieślniczych. Wprawdzie od czasu do czasu owo równouprawnienie, a raczej parytet wyznaniowy spotykał się z pewnymi oporami ze strony rajców i rzemieślników polskich, ale ludność ukraińska dzięki unii uzyskała możliwość prawnego dochodzenia swych praw przed sądami kościelnymi i cywilnymi oraz przed królem w ostatecznej instancji.

Przyjęcie unii kościelnej zapoczątkowało także unikalne, niespotykane w innych krajach relacje międzyobrządkowe i międzyetniczne na płaszczyźnie stosunków rodzinnych. Mianowicie znikły przeszkody natury teologicznej przy zawieraniu małżeństw międzyetnicznych. Utrwalił się zwyczaj, usankcjonowany w 1863 r. prawem kościelnym, że małżonkowie zachowują swoją przynależność obrządkową, czyli jedno z nich pozostaje rzymskokatolikiem drugie grekokatolikiem, i tak samo dzieci zrodzone z tego małżeństwa dziedziczą obrządek religijny według kryterium płci, czyli synowie po ojcu, córki po matce²⁷. Na obszarze pogranicza polsko-ukraińskiego powstała więc sytuacja, że w jednej rodzinie było dwa obrządki i dwie narodowości: ojciec i matka oraz bracia i siostry różnili się przynależnością narodową i kościelną, a to z kolei otwierało szeroko bramę na wzajemne wpływy kulturowe, a nawet prowadziło do powszechnego funkcjonowania tzw. dwukulturowości i dwujęzyczności całego społeczeństwa. A ponieważ w Galicji małżeństwa dwuobrządkowe stanowiły znaczny odsetek i cały czas do lat trzydziestych XX w. wykazywały tendencję wzrostową, to powszechnie utarło się żartobliwe powiedzenie, że w Galicji granica między Polakami a Ukraińcami przebiega przez małżeńskie łoże. Swoistym fenomenem społecznym było to, że nawet w okresie wojny polsko-ukraińskiej w Galicji w latach 1918–1919 nie nastąpił spadek liczby zawieranych małżeństw polsko-ukraińskich. W przemyskiej parafii grekokatolickiej w latach wojny zawarto nawet więcej małżeństw mieszanych (polsko-ukraińskich) niż jednowyznaniowych w obrębie samej nacji ukraińskiej²⁸.

Statystyka małżeństw mieszanych zawartych
w Przemyślu w latach 1918–1939.

²⁷ Zob. *Osadczy W.* Kościół i Cerkiew na wspólnej drodze. Concordia 1863. Z dziejów porozumienia między obrządkiem grekokatolickim a łacińskim w Galicji Wschodniej / Włodzimierz Osadczy. – Lublin, 1999. – 244 s.

²⁸ Zob. *Krochmal A.* Konflikt czy współpraca?... – S. 79.

Rok	Katedra łacińska			Katedra greckokatolicka		
	śluby mieszane	ogółem	%	śluby mieszane	ogółem	%
1918	64	265	24,1	65	122	53,2
1919	119	498	23,8	104	184	56,5
1920	69	359	19,2	59	127	46,4
1921	81	425	19,0	71	151	47,0
1922	brak danych	brak danych	brak danych	68	141	48,2
1923	“	“	“	42	112	37,5
1924	“	“	“	73	142	51,4
1925	“	“	“	54	103	52,4
1926	“	“	“	57	110	51,8
1927	“	“	“	70	127	55,1
1928	“	“	“	77	138	55,7
1929	55	208	26,4	71	143	49,6
1930	56	225	24,8	58	146	39,7
1931	44	197	22,3	57	150	38,0
1932	44	200	22,0	59	146	40,4
1933	50	210	23,8	56	164	34,1
1934	51	222	22,9	75	182	41,2
1935	39	181	21,5	60	157	38,2
1936	53	175	30,2	76	180	42,2
1937	37	151	24,5	64	190	33,6
1938	19	149	12,7	52	159	32,7
1939	29	188	15,4	61	176	34,6

Źródło: *Krochmal A.* Konflikt czy współpraca? Relacje między duchowieństwem łacińskim i greckokatolickim w diecezji przemyskiej w latach 1918–1939 / *Anna Krochmal.* – Lublin, 2001. – P. 79. Obliczenia autorki dokonane zostały na podstawie Ksiąg zapowiedzi przemyskich diecezji – rzymskokatolickiej i greckokatolickiej.

Tendencja ta została trochę zahamowana, ale nie zatrzymana, dopiero pod koniec lat trzydziestych i w czasie II wojny światowej, kiedy to ugrupowania nacjonalistyczne polskie i ukraińskie wyraźnie wystąpiły przeciwko takim małżeństwom, ale i wówczas nie zdołano procesu tego całkowicie zatrzymać.

Powróćmy do procesu kształtowania się nowoczesnych narodów: polskiego, ukraińskiego i żydowskiego. Nastąpiło w okresie rozbiorów, czyli w okresie braku własnego

państwa przez Polaków i Ukraińców. Przemyśl od pierwszego rozbiór Polski w 1772 r., na 146 lat dostał się one pod panowanie austriackie. Był on wówczas trzecim co do wielkości (po Krakowie i Lwowie) miastem prowincji zwanej Królestwem Galicji i Lodomerii (Königreich Galizien und Lodomerien)²⁹.

Do połowy XIX w. był to okres dążeń germanizacyjnych władz państwowych. W procesie tym istotną rolę mieli odegrać urzędnicy i wojskowi, do służb tych kierowano głównie znających język niemiecki Czechów i austriackich Niemców. Sprzyjano także nowemu osadnictwu ludności niemieckiej. Działania te nie przyniosły jednak spodziewanych rezultatów, a ludność napływowa szybko ulegała asymilacji powiększając społeczność polską oraz ukraińską³⁰. Procesom asymilacyjnym jeszcze bardziej sprzyjała wprowadzona w drugiej połowie XIX w. federalizacja i autonomizacja monarchii. Przemyśl stał się wówczas znaczącym ośrodkiem administracyjnym, a wraz z tym umocnił swą pozycję jako ponadregionalne centrum życia religijnego, kulturalnego i oświatowego. Jednocześnie wraz z demokratyzacją życia politycznego i kulturalnego rozpoczęły się procesy separacji narodowej dwóch autochtonicznych społeczności – polskiej i ukraińskiej (zjawisko nieodzowne dla procesu kształtowania się nowoczesnych narodów)³¹.

Zacząto tworzyć instytucje narodowe: szkoły prywatne, towarzystwa, teatry, chóry. Najwcześniej i największą aktywnością wykazali się Polacy, jako społeczność ilościowo i ekonomicznie dominująca, ale już w latach 20. XIX w. nastąpiło w Przemyślu odrodzenie narodowe Ukraińców znacząco wyprzedzając pod tym względem Lwów, gdzie ukraińskie odrodzenie związane było dopiero z Ruską Trójcą³². Najpóźniej procesy te ujawniły się wśród społeczności żydowskiej, gdzie pod koniec XIX w. pojawiły się dwie przeciwstawne tendencje – syjonistyczna i asymilatorska³³. Ta ostatnia jeszcze w pierwszych dziesięcioleciach XX w. dominowała.

Jak przedstawiała się statystyka demograficzna miasta? Według pierwszego spisu austriackiego z 1775 r. w mieście żyło 3.421 chrześcijan (rzymskokatolików i grekokatolików) oraz 1.558 Żydów³⁴. Nie sposób na jego podstawie rozgraniczyć ludność chrześcijańską na Polaków i Ukraińców. Przyniesie to dopiero ponad 50 lat później kolejny spis powszechny, którego dane dotyczą wprawdzie wyznania, ale w Galicji podział wyznaniowy w zasadzie pokrywał się z podziałem narodowym. Powszechnie uważano, że rzymskokatolicy to Polacy, a grekokatolicy to Ukraińcy. Następnym spisem ludności z 1830 r. wykazał, że wśród 7.538 mieszkańców Przemyśla grekokatolicy stanowili grupę

²⁹ *Fras Z.* Galicja / Zbigniew Frasz. – Wrocław, 1999. – S. 19. Zob. także; *Wereszycki H.* Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe / Henryk Wereszycki. – Kraków, 1986. – 352 s.

³⁰ Zob. *Stępień S.* Borderland City: Przemyśl and the Ruthenian National Awakening in Galicia / Stanisław Stępień // Galicja. A Multicultural Land; [red. Chris Hann, Paul Robert Magocsi]. – Toronto; Buffalo; Londyn, 2005. – S. 52–70.

³¹ *Fenczak A. S.* Przemyśl jako regionalne centrum administracyjne... – S. 9–47.

³² *Stępień S.* Borderland City... – S. 52–70; *Stępień S.* Rola Przemyśla w ukraińskim odrodzeniu narodowym w Galicji w pierwszej połowie XIX w. / Stanisław Stępień // Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze. – Warszawa, 1999. – T. 8–9. – S. 127–137.

³³ *Wierzbieniec W.* Przemiany w społeczności żydowskiej Przemyśla / Waclaw Wierzbieniec. – Studia Judaica. – Kraków, 1998. – T. 2. – S. 213.

Przemyśl Memorial Book / [red. Arie Menczer]. – Tel-Aviv, 1964. – S. 129–130.

³⁴ *Kramarz W.* Ludność Przemyśla w latach 1521–1921 / Walerian Kramarz. – Przemyśl, 1930. – S. 40.

narodową liczącą 1.508 osób³⁵. Była to więc społeczność, jak na ówczesne małe miasta galicyjskie³⁶, ilościowo znacząca, wśród której z racji usadowienia tam siedziby diecezji obrządku wschodniego oraz jej instytucji, a także prowadzonych przez Kościół greckokatolicki szkół, znaczący procent stanowili duchowni. Ich pozycja w całej społeczności ukraińskiej była wyjątkowa, nie tylko dlatego, że w warstwie inteligentkiej byli grupą zdecydowanie dominującą, ale także ze względu na fakt dziedziczenia stanu duchownego. Brak celibatu w Kościele greckokatolickim spowodował bowiem historyczne ukształtowanie tzw. rodów kapłańskich, w których zawód duchownego przechodził z ojca na syna. Rola społeczna duchowieństwa wynikała także z faktu, iż społeczność ukraińska w XIX wieku w ponad 95% składała się z ludności chłopskiej³⁷. Historyczne losy narodu ukraińskiego spowodowały, że prawie całkowicie pozbawiony był on warstwy szlacheckiej i arystokratycznej, dlatego też duchowieństwo pełniło w nim rolę przewodnią.

Wprawdzie w miarę upływu lat proporcje narodowościowe w mieście ulegały wahaniom, następował szybszy wzrost liczby Polaków i Żydów, a także w związku z tworzeniem zaborczej administracji przybywało przedstawiciele innych narodów (głównie Czechów, austriackich Niemców i Węgrów), to jednak cały czas znaczącą społecznością (ok. 20% mieszkańców) byli Ukraińcy. Odsetek innych niż trzy wymienione narodowości ze względu na silne procesy asymilacyjne ze społecznością polską wahał się od 1,3 do 2%.

Ostatni austriacki spis ludności z 1910 r. wykazał, że Przemyśl zamieszkuje:

Ludność ogółem	rzymsko katolicy	%	greko katolicy	%	wyznanie mojżeszowe	%	Inne	%
54.078	25.306	46,8	12.018	22,2	16.062	29,7	692	1,3

Źródło: *Kramarz W. Ludność Przemyśla w latach 1521–1921 / Walerian Kramarz. – Przemyśl, 1930. – S. 81.*

W statystyce tej nie ujmowano wielonarodowej załogi twierdzy Przemyśl³⁸. W czasach pokojowych liczyła ona ponad 30 tys. żołnierzy, wśród których obok Polaków, Ukraińców i Żydów byli Austriacy, Czesi, Słowacy, Węgrzy, Rumuni, Chorwaci, Włosi. W czasie I wojny światowej oblegana od września 1914 do 1915 r. przez również wielonarodowe wojska rosyjskie stała się miejscem wielkiej bitwy narodów, w której udział brali przedstawiciele większości narodów Europy, ale także wielu narodów azjatyckich.

W odrodzonej w 1918 r. Polsce, Przemyśl pozostał siedzibą powiatu należącego do województwa lwowskiego³⁹. W wyniku wojny nastąpił spadek ludności, który jednak

³⁵ Ibidem. – S. 54; Zob. także: *Hauser L. Monografia miasta Przemyśla / Leopold Hauser. – Przemyśl, 1883. – S. 176.*

³⁶ Zob. *Hoff J. Wygląd małych miast galicyjskich w XIX i na początku XX wieku / Jadwiga Hoff // Rozwój przestrzenny miast galicyjskich położonych między Dunajcem a Sanem w okresie autonomii galicyjskiej / [red. Z. Beiersdorf i A. Laskowski]. – Jasło, 2001. – S. 97–108.*

³⁷ *Hryniuk S. Peasants with Promise: Ukrainians in Southeastern Galicia 1880–1990 / Stella Hryniuk. – Edmonton, 1991. – S. 115–135.*

³⁸ Zob. *Forstner F. Przemyśl. Österreich-Ungarns bedeutendste Festung / Franz Forstner. – Wien, 1987.*

³⁹ *Fenczak A. S. Przemyśl jako regionalne centrum administracyjne... – S. 27–28.*

z biegiem lat stopniowo wzrastał, uzyskując u schyłku II Rzeczypospolitej stan sprzed I wojny światowej.

Powstanie państwa polskiego zmieniło dotychczasową sytuację pod względem położenia politycznego trzech omawianych narodów. Polacy w sposób oczywisty stali się elementem dominującym i przez władze państwowe faworyzowanym. Wpłynęła na to nie tylko bieżąca polityka, ale także fakt, iż pod koniec I wojny światowej zwyciężyła koncepcja państw etnicznych, a w przypadku Polaków i Ukraińców doszło ponadto do wspomnianej wojny o Galicję Wschodnią. W Przemyślu niewątpliwie zmniejszyła się ilość ludności ukraińskiej, ale za to znacząco przybyło ludności żydowskiej. O ile np. w 1910 r. stanowili oni 29,7% ludności Przemyśla, to już w 1921 – 38,3%. W 1931 r. odsetek ten zmniejszył się, ale było to wynikiem emigracji części Żydów do Palestyny, na co niewątpliwie w sposób mobilizujący wpływał kryzys ekonomiczny lat trzydziestych dotkliwy zwłaszcza w mieście o słabym uprzemysłowieniu⁴⁰.

Rok	Ludność ogółem	rzymsko-katolicy	%	greko-katolicy	%	wyznanie mojżeszowe	%	Inni	%
1921	47.958	21.942	45,7	7.459	15,6	18.360	38,3	197	0,4
1931	51.038	25.154	49,1	8.278	16,3	17.326	34,0	280	0,6

Źródło: Statystyka Polski. – Warszawa, 1927. – T. XXVII. – S. 64–65; Statystyka Polski. – Warszawa, 1938. – Seria C. – Zesz. 68. – S. 39.

Wybuch II wojny światowej, a właściwie jej konsekwencje wpłynęły na znaczące zmiany w strukturze narodowościowej Przemyśla. W wyniku traktatu Ribbentrop-Mołotow miasto Przemyśl zostało podzielone między niemiecką strefę okupacyjną (GG) a ZSRR. Granica przebiegała wzdłuż Sanu. Stan ten trwał do wybuchu wojny radziecko-niemieckiej 22 czerwca 1941 r. Polityka obu okupantów, zarówno radzieckiego jak i niemieckiego, równie restrykcyjna w stosunku do ludności polskiej, była zróżnicowana wobec mniejszości narodowych. Niemcy mając na uwadze przyszłą wojnę z ZSRR, a także znając napięcia w stosunkach polsko-ukraińskich z okresu międzywojennego zastosowali typową politykę “dziel i rządź”. Dlatego też zróżnicowali kenkarty dla Polaków i Ukraińców. Przyznając tym ostatnim większe swobody, a także pewne wsparcie w zakresie szkolnictwa i życia kulturalnego. Przedstawicielami ludności ukraińskiej obsadzali aparat urzędniczy i policyjny. To oczywiście sprawiało wrażenie, że Ukraińcy współpracują z władzami okupacyjnymi i rodziło podejrzliwość i rozgoryczenie wśród polskich sąsiadów. Zaraz po zajęciu terenu Niemcy wysiedlili ludność żydowską z dzielnicy Zasanie, która znajdowała się w niemieckiej strefie okupacyjnej, wyganiając ich do tej części miasta, które znalazła się po stronie radzieckiej. Następnie z kilkudziesięciu osób stworzono małe getto obejmujące dwa domy mieszkalne. Trzeba także dodać, że część Żydów znając stosunek hitlerowców do narodu żydowskiego sama uciekła na stronę radziecką.

Również okupant sowiecki starał się grać kartą żydowską podsycając w ten sposób nastroje antysemickie wśród Polaków. Już w pierwszych dniach okupacji zastosowano

⁴⁰ *Wierzbieniec W.* Społeczność żydowska Przemyśla w latach 1918–1939 / Waclaw Wierzbieniec. – Rzeszów, 1996. – S. 13–29.

represje wobec polskiej inteligencji, starając się w miejsce polskich urzędników i funkcjonariuszy państwowych zatrudniać osoby narodowości żydowskiej. Ponadto w stosunku do tzw. elementu niepewnego, urzędników, przedwojennych działaczy politycznych, nauczycieli, byłych wojskowych, policjantów zastosowano represję w postaci wysiedleń, często za Ural. Z czasem represje radzieckie nie ominęły także Żydów, właścicieli zakładów produkcyjnych większych firm handlowych oraz uciekinierów ze strony niemieckiej. Tych ostatnich oskarżano bowiem o szpiegostwo na rzecz Niemiec albo też polskich władz emigracyjnych. Tylko w kwietniu i maju deportowano w głąb ZSRR ok. 7 tys. Żydów. Byli to zarówno mieszkańcy Przemyśla jak i uciekinierzy z Polski centralnej i zachodniej⁴¹.

Po zajęciu w czerwcu 1941 r. całego miasta przez wojska niemieckie nastąpiła planowa eksterminacja ludności żydowskiej. Jej scenariusz nie różnił się od postępowania w tym względzie na terenie całej Generalnej Guberni. Jeszcze przed utworzeniem getta nałożono na ludność żydowską kontrybucję pieniężną i rzeczową. Następnie kierowano Żydów do najcięższych robót, zabroniono im wstępu do lokali publicznych, dyskryminowano przy przydziale żywności. Masową eksterminację rozpoczął 20 czerwca 1942 r. transport ok. 1000 Żydów do obozu janowskiego we Lwowie. Kolejnym etapem było utworzenie getta w połowie lipca 1942 r. Przesiedlono do niego Żydów nie tylko z miasta, ale z całego powiatu przemyskiego. Ogółem przez getto przeszło 22 tys. osób. Zdolnych do pracy zatrudniono w zorganizowanych warsztatach szewskich, krawieckich, blacharskich, stolarskich i ślusarskich, pozostałych przy robotach budowlanych i drogowych. Nieprzystatnych do pracy, w tym kobiety, starców i dzieci zdecydowano się jak najszybciej wyeliminować. Już na początku sierpnia 1942 r. dokonano deportacji ponad 10 tys. osób do obozu w Bełżcu. Jednocześnie kilkaset osób rozstrzelano w lasach w pobliżu Przemyśla. Kolejna deportacja do Bełżca miała miejsce w listopadzie 1942 r., kiedy to wywieziono tam 4 tys. osób. Następnie podzielono getto na dwie części – A (dla pracujących) i B (dla niepracujących). Likwidacja części dla niepracujących nastąpiła na początku września 1943 r. Wówczas to do Oświęcimia wywieziono ok. 3 tys. przemyskich Żydów, a ok. 100 do innych obozów. Natomiast likwidację części dla pracujących przeprowadzono w trzech etapach: we wrześniu i październiku 1943 r. oraz w lutym 1944 r. wywożąc Żydów do obozów w Szebni koło Jasła oraz do obozów pracy w Stalowej Woli i Płaszowie⁴².

W literaturze historycznej oraz na różnych sympozjach trwają i będą trwały nadal dyskusje, czy rozmiary Holocaustu mogły być ograniczone przy zwiększonej pomocy Polaków i Ukraińców oraz odpowiedniego sposobu postępowania samych Żydów. W tym ostatnim wypadku chodzi o ucieczki na stronę aryjską oraz opór przeciwko eksterminacji. Stosunki w Przemyśle były pod tym względem bardziej skomplikowane niż gdzie indziej. Na korzyść Żydów przemawiał fakt dobrego współżycia wszystkich narodowości tak w wiekach dawnych, jak i nie ujawnianie się szerszych postaw antysemickich w okresie międzywojennym. Ujemną stroną natomiast było to, że zarówno w okresie okupacji sowieckiej jak i niemieckiej władze okupacyjne poprzez działania propagandowe oraz realną politykę faworyzowania poszczególnych społeczności narodowych doprowadziły do wzajemnych niechęci, a nawet postaw nienawiści. Ponadto wiele stanowisk administracyjnych i policyjnych obsadzano z przypadku okupacji sowieckiej

⁴¹ *Wierzbieniec W.* Społeczność żydowska... – S. 291–292.

⁴² *Kowalski T.* Eksterminacja ludności na Rzeszowszczyźnie w okresie II wojny światowej (1939–1945) / Tadeusz Kowalski. – Rzeszów, 1987. – S. 132–134.

Żydami spoza społeczności miejskiej sprowadzonymi tam z innych regionów Galicji, a także z ZSRR. Podobną praktykę zastosowali Niemcy włączając w aparat okupacyjny przedstawiciele ludności ukraińskiej. Starano opierać się na elemencie obcym, nie powiązanim rodzinnie czy też więziami sąsiedztwa. Nie można także zapominać, że wśród przedstawiciele wszystkich trzech społeczności narodowych miasta Przemysła ujawniły się postawy nacjonalistyczne. Za pomoc Żydom i ich przechowywanie groziła kara śmierci. Wzajemna podejrzliwość ze strony Polaków i Ukraińców nie sprzyjały niesieniu pomocy. Niemniej jednak w Archiwum Yad Vashem znajdujemy szereg relacji świadczących o tym, że zarówno Polacy jak i Ukraińcy przychodzili z pomocą ludności żydowskiej⁴³. Dzięki niej przetrwało z pewnością kilkadziesiąt osób. Żydzi ci po wojnie zostali rozproszeni po całym świecie. W Przemysłu pozostało najwyżej kilka osób. Nie zorganizowano więc po wojnie w mieście żydowskiej gminy wyznaniowej.

Niewiele później tragiczny los spotkał społeczność ukraińską. W wyniku postanowień jałtańskich zmianie uległa granica polsko-radziecka. Ponadto zwyciężyła koncepcja Polski jako państwa jednonarodowego. Mniejszości narodowe, a więc Niemcy, Litwini, Białorusini i Ukraińcy miały być wysiedlone do tzw. państw macierzystych. W stosunku do Ukraińców podstawą ich przeprowadzenia była, zawarta 9 września 1944 roku między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a rządem Ukrainy Radzieckiej, umowa o dobrowolnej repatriacji Polaków z Ukrainy i Ukraińców z Polski. Oczywiście władze komunistyczne sądziły, co może wydać się paradoksalne, że uda im się zrealizować wcześniejsze hasła ukraińskich i polskich nacjonalistów “Lachy za San”, “Ukraińcy za San”, a tym samym całkowicie oczyścić tereny przygraniczne z mniejszości narodowych⁴⁴.

Zgodnie z tą umową, akcja miała zakończyć się do 1 lutego 1945 roku. Tu jednak okazało się, że pewni swego organizatorzy repatriacji zawiedli na całej linii. Ostra zima nie sprzyjała akcji przesiedleńczej, ale prawdą jest, że ludność ukraińska nie chciała z Polski wyjeżdżać. Prawie wszyscy na gwałt zaczęli poszukiwać polskich potomków bądź kuzynów. Zwracano się do władz administracyjnych, prosząc o zaświadczenia, że są lojalnymi obywatelami polskimi. Rodziny, w których ktoś służył w wojsku polskim, powoływały się na zasługi z tego powodu. W Przemysłu powstał Ukraiński Komitet Obywatelski, który w publicznie wydanej odezwie podpisanej przez przedstawiciele miejscowej inteligencji ukraińskiej, deklarował nie tylko lojalność wobec państwa, ale także chęć czynnego uczestnictwa w odbudowie kraju. Jeśli takie było stanowisko inteligencji, to co dopiero mówić o ludności wiejskiej, której przyszło opuścić własną ojcowiznę.

Wiele osób rozpaczliwie zaczęło szukać ratunku, zwracając się w stronę Kościoła rzymskokatolickiego, prosząc o wydanie “lewych” metryk stwierdzających chrzest w Kościele łacińskim, niektórzy nawet wprost deklarowali chęć zmiany obrządku. Jeszcze inni uciekali do lasu lub przenosili się do wysiedlonych wcześniej wsi. Zdarzały się nielegalne powroty osób uprzednio wysiedlonych na Ukrainę. Ponadto akcji przesiedleńczej usiłowali przeciwstawić się oddziały Ukraińskiej Armii Powstańczej, posuwając się nawet do represji fizycznych wobec osób deklarujących chęć wyjazdu. Nie poparł repatriacji Kościół greckokatolicki. Mimo nacisków ze strony komisarzy

⁴³ *Wierzbieniec W.* Losy Żydów przemyskich podczas II wojny światowej w relacjach świadków (z Archiwum Yad Vashem w Jerozolimie) / Waław Wierzbieniec // *Studia Przemyskie*. – Przemysł, 1993. – T. 1. – S. 196–197.

⁴⁴ *Zob. Stępień S.* Społeczność ukraińska w Polsce / Stanisław Stępień // *Tematy ukraińskie. Historia. Literatura. Edukacja* / [red. Robert Traba]. – Olsztyn, 2000. – S. 162–163.

radzieckich, bp Jozafat Kocyłowski nie zgodził się wydać listu pasterskiego zachęcającego do wyjazdów⁴⁵.

W tej sytuacji dobrowolna repatriacja zmieniła się w przymusową, a termin jej trwania przesuwano aż dwukrotnie: najpierw do 31 grudnia 1945 roku, a następnie do 15 czerwca 1946 roku. W Przemyślu 25 marca 1946 r. powołano przy Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego specjalną komisję: [...] *która by wzywała wszystkich Ukraińców zamieszkałych w mieście, badała dokumenty niestałych mieszkańców i kierowała ludność ukraińską, podlegającą ewakuacji do Rejonowego Przedstawicielstwa, celem zarejestrowania się na wyjazd na Ukrainę*⁴⁶. 26 VI 1946 r. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego aresztował i wysiedlił również przemyskiego biskupa greckokatolickiego Jozafata Kocyłowskiego (zmarł w Kijowie 17 XI 1947 r.), zaś 27 VI 1946 r. los ten podzielił biskup sufragan greckokatolickiej diecezji przemyskiej Grzegorz Łakota oraz kilkunastu innych przemyskich duchownych wraz z rodzinami⁴⁷.

W wyniku całej akcji – według danych z lipca 1946 r. – z powiatu przemyskiego wysiedlono do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej łącznie 63.846 Ukraińców. Spod ewakuacji wyłączono 4.415 osób, zaś w stosunku do 664 osób stwierdzono, że wyjechały one ze stałego miejsca zamieszkania w niewiadomym kierunku⁴⁸.

W skali całego kraju liczba Ukraińców pozostałych po zakończeniu repatriacji na terytorium Polski wynosiła około 200 tysięcy, chociaż władze szacowało ją wówczas na kilkadziesiąt tysięcy. Powodowało to duże niezadowolenie władz radzieckich, które pragnąc jak najszybciej rozprawić się z ukraińskim ruchem narodowościowym na przyłączonych terenach, obawiały się, że wobec nieszczerłości granicy będą ją przekraczać oddziały UPA w poszukiwaniu schronienia i możliwości aprowizacyjnych.

Wymyślono więc tzw. akcję „Wisła”, chcąc na dodatek zrealizować ją polskimi rękami. Pretekstem do jej rozpoczęcia była śmierć gen. Karola Świerczewskiego, który zginął 28 marca 1947 roku. Rozpętano wówczas w Polsce olbrzymią propagandę antyukraińską, posuwając się nawet do prowokacji. Usiłowano wmówić społeczeństwu, że UPA zagraża integralności terytorialnej państwa, co zważywszy na fakt, że Polacy czuli się już i tak poszkodowani przez wspomniane wcześniej przyłączenie południowo-wschodnich kresów Rzeczypospolitej do Ukrainy, mogło w części społeczeństwa wywołać pożądane przez władze nastroje. Oczywiście były to obawy bezpodstawne, bo oddziały ukraińskiego podziemia zbrojnego wówczas już wyczerpane, traciły kontakt z dowództwem i liczyły jedynie około 1770 żołnierzy.

Celem akcji „Wisła” było przesiedlenie na tzw. Ziemie Odzyskane, czyli poniemieckie, nie tylko wszystkich Ukraińców, ale także rodzin mieszanych, które podejrzewano o sprzyjanie Ukraińcom. Tym razem usiłowano zastraszyć nawet Kościół rzymskokatolicki, aby duchowni nie wyrażali zgody na zmianę obrządku. W konsekwencji w ramach akcji trwającej trzy miesiące (rozpoczęto ją 27 kwietnia 1947 roku), wysiedlono na ziemie

⁴⁵ *Ejusdem*. Kościół greckokatolicki w Polsce po II wojnie światowej i w czasach współczesnych (do roku 1998) / Stanisław Stępień // Polska-Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa / [red. S. Stępień]. – Przemyśl, 1998. – T. 4. – S. 340–346.

⁴⁶ Repatriacja czy deportacja. Przesiedlenie Ukraińców z Polski do USRR 1944–1946 / [red. E. Misiło]. – Warszawa, 1999. – T. 2. – S. 92.

⁴⁷ Zob. *Nabywaniec* S. Unicy biskupi przemyscy / Stanisław Nabywaniec. – Rzeszów, 1995. – S. 88.

⁴⁸ Repatriacja czy deportacja... – T. 2. – S. 358–359.

zachodnie i północne ponad 140 tys. Ukraińców i członków rodzin mieszanych, w tym z Przemysła i powiatu przemyskiego 20.797⁴⁹.

Akcja „Wisła” prowadzona była bardzo brutalnie i z zastosowaniem zasady odpowiedzialności zbiorowej. Ludność miała na ogół bardzo mało czasu na spakowanie dorobku całego życia. Wytoczono wiele procesów sądowych na podstawie domniemanych zarzutów. Skazano w nich 315 osób cywilnych, w tym aż 173 na karę śmierci (27 z tych wyroków zapadło w Przemysłu), zaś 58 na karę dożywotniego więzienia⁵⁰. Do obozu koncentracyjnego w Jaworznie trafiło 3.871 osób narodowości ukraińskiej (w tym kilkaset z Przemysła)⁵¹. W mieście pozostało najwyżej kilkadziesiąt osób narodowości ukraińskiej, głównie z rodzin mieszanych, które musiały ukrywać własną narodowość. Po wysiedleniach nie mogły istnieć w Przemysłu i w całej Polsce żadne instytucje kulturalne, ani nie mógł działać Kościół greckokatolicki.

Tak więc w wyniku wydarzeń II wojny światowej oraz konsekwencji politycznych po jej zakończeniu, Przemysł z istniejącego „od zawsze” miasta wieloetnicznego, wielowyznaniowego i wielokulturowego przybrał charakter miasta jednoetnicznego i pozbawionego wcześniejszego zróżnicowania. Ponadto propaganda komunistyczna zaangażowała znaczne środki, aby przekonać społeczeństwo, iż państwo jednonarodowe jest optymalnym rozwiązaniem. W tym też celu starano się upowszechnić negatywny obraz Ukraińca, odwiecznego wroga Polaków i polskiego państwa. Ukraińcy wprowadzili po 1956 r. uzyskali pewne ustępstwa, ale była to działalność ograniczona i podlegająca kontroli służb państwowych.

Dopiero po wyborach parlamentarnych w 1989 r. na nowo powstały warunki do odbudowy dawnej tolerancji i pozytywnego postrzegania mniejszości narodowych i wyznaniowych. Nie jest to proces łatwy, często prowadzi do nieporozumień, a nawet konfliktów, jak np. w 1991 r. w odniesieniu do dawnej katedry greckokatolickiej, czy innych obiektów należących do 1947 r. do Kościoła greckokatolickiego. Obiekty te po wysiedleniu ludności ukraińskiej zostały przejęte na własność Skarbu Państwa i zlokalizowano w nich wiele różnych instytucji użytku publicznego: Muzeum, Archiwum, Liceum Ogólnokształcące, Dom Dziecka itp. Sprawa katedry, jako obiektu sakralnego została rozstrzygnięta decyzją papieża Jana Pawła II, który przeznaczył na ten cel dla społeczności greckokatolickiej inny przemyski kościół greckokatolicki. Natomiast sprawę innych obiektów rozwiązano polubownie dzięki mediacji powołanej przez polski rząd Wspólnej Komisji Kościelno-Państwowej. W ten sposób Przemysł po blisko pół wieku na powrót stał się siedzibą dwóch biskupstw katolickich (rzymskokatolickiego i greckokatolickiego), ale także centralnym ukraińskim ośrodkiem religijnym w Polsce. Działalność instytucji greckokatolickich, obok wspomnianej katedry, nota bene usytuowanej obok rzymskokatolickiej, rozpoczęły po odzyskaniu dawnej cerkwi i klasztoru, zakonnicy Bazylianie.

Odtwarzaniu dawnych tradycji wielokulturowości miasta służy aktywizacja na polu życia społecznego i kulturalnego miejscowego Oddziału Związku Ukraińców w Polsce, Stowarzyszenia „Ukraiński Dom Narodowy” oraz powstałych w 1991 r. szkół z ukraińskim językiem nauczania (Szkoła Podstawowa, Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące).

⁴⁹ Akcja „Wisła”. Dokumenty / [red. E. Misilo]. – Warszawa, 1993. – S. 414–417.

⁵⁰ Ibidem. – S. 31, 460.

⁵¹ *Miroszewski K.* Centralny Obóz Pracy Jaworzno. Podobóz ukraiński (1947–1949) / K. Miroszewski. – Katowice, 2001. – S. 37–200.

Wzajemnemu poznaniu służą także organizowane w mieście imprezy o charakterze multikulturalnym. Polaków i Ukraińców w mieście i regionie zbliżają także uroczystości o charakterze religijnym: coroczne wspólne procesje z okazji rzymskokatolickiego Święta Bożego Ciała i greckokatolickiego Święta Chrztu Pańskiego, zwanego w Kościele Wschodnim Jordanem. Podczas tej ostatniej katolicy obu obrządków wraz z duchownymi udają się procesją przez centrum miasta nad rzekę San, gdzie następuje poświęcenie wody.

Wszystkie te działania wynikają z naturalnych dążeń miejscowej społeczności do odrodzenia utraconych po II wojnie światowej tradycji i przejawów wieloetnicznego i wielokulturowego współżycia. Bez zrozumienia roli, jaką w przeszłości obok Polaków odegrali Ukraińcy i Żydzi, a także przedstawiciele innych europejskich narodów nie sposób odtworzyć dziejów miasta ani projektować jej przyszłości.

Станіслав Степень. Перемишль – багатоетнічне місто на польсько-українському пограниччі. Історія багатокультурності, її втрата і спроби відродження

У статті проаналізовано історію Перемишля – багатоетнічного та поліконфесійного міста, розташованого на польсько-українському пограниччі. Перемишль був одним з важливих міст слов'янського племені Лендзян (Ляхів). Від моменту захоплення міста київським князем Володимиром в 981 р. аж до середини XIV століття місто і околиці що кільканадцять, а часом навіть що кілька років переходило з руських рук до польських, і навпаки. В ранньому середньовіччі Галицьке Князівство двічі підпорядкували собі на короткий час угорці. Перемишль був також містом найбільш раннього в цій частині Європи єврейського заселення – перша єврейська колонія існувала тут вже на початку XI ст.

Після смерті останнього правителя Галицької Русі Юрія-Болеслава II Тройденевича князівство в 1340 р. перейшло у володіння найближчого родича галицької династії короля Польщі Казимира III Великого. З цього часу аж до першого поділу Польщі в 1772 р., коли місто увійшло до складу Габсбурзької монархії, Перемишль був невід'ємною частиною Польського Королівства. Після падіння Австро-Угорщини в 1918 р. дійшло до польсько-української війни за володіння Перемишлем та Львовом. Остаточо місто опинилося у межах Другої Речіпосполитої. Залишилося в ній також після Другої світової війни, хоч давня Східна Галичина була в 1944 р. поділена між Польщею та СРСР. Автор показав, що, незважаючи на постійну зміну державних організацій, Перемишль залишався територією співжиття поляків, українців і євреїв, а також інших народів, які зберігали власну мову, релігію, звичаї і традиції. Комуністичний режим після Другої світової війни призвів до "етнічних чисток" через переселення польського населення до Польщі, а українського до Радянського Союзу. Однак по обидві сторони границі залишилися невеликі спільноти обох народів, які відбудовували своє національне і релігійне життя.

Ключові слова: Перемишль, українсько-польські відносини, пограниччя, культурна спадщина.

Stanisław Stępień. Przemyśl – a multi-ethnic city on the Polish-Ukrainian borderland. An example of Multiculturalism, its defeat and attempts of rebirth

This article presents the history of Przemyśl, a city lying on the Polish-Ukrainian borderland, which from the beginning of its history was shaped by different ethnical and religious communities. The earliest chronicle records and archeological excavations indicate that it was one of the important fortress for the Slavic tribe “Ledzian” living there. Since the occupation of the Przemyśl fortress in 981 by the prince of Kiev Volodymyr up to the middle of the fourteenth century, the city and its area passed from the hands of the Ruthenians to the Poles and vice versa every ten years or even less. In addition, in the early Middle Ages, the Duchy of Halicz was twice conquered for a short time by the Hungarians. Przemyśl is also one of the earliest Jewish settlement in this part of Europe, since we find information stating that the first Jewish community existed here at the beginning of the 11th century.

After the death of the last ruler of Halicz Ruthenia, the prince Yury II Trojdenovych in 1340 the city came under the rule of its closest relative, the king of Poland Kazimierz the Great. From that time until the first partition of Poland in 1772, Przemyśl became an integral part of the Kingdom of Poland. After that, the city and the entire territory of Eastern Galicia became part of the Habsburg monarchy. After the fall of the Austro-Hungarian monarchy, the Polish-Western Ukrainian war began in Przemyśl and its region with Lviv/Lwów. At the end of this war, the city became part of the Second Polish Republic. After the Second World War, Przemyśl stayed within Polish borders when the former Eastern Galicia was split in 1944 between the Polish state and USSR. In this article, I try to show that despite the changing State to which the city belonged for 1.000 years, Przemyśl was always a place of coexistence between Poles, Ukrainians and Jews, as well as other peoples. They kept their own languages, religions, customs and traditions. Only after the communist regime was installed after the Second World War, this led to the “ethnic cleansing” by resettlement of the Polish population to Poland, and Ukrainian population to Soviet Ukraine. On both sides of the border, however, small communities of the two nations stayed and they are today trying to rebuild their national and religious life.

Key words: Przemyśl, Ukrainian-Polish relations, borderlands, cultural heritage.